(Il Tempo - A.Serafini) Roma będzie czekać na Luciano Spallettiego, ale nie będzie przeciągać liny aż do końca sezonu, gdy czas będzie ograniczony, aby szukać na szybko alternatywy. Mimo rzymskiej podróży Jamesa Pallotty, nie pojawiły się nowości lub przyspieszenia w tym sensie, trener zakomunikuje swoją decyzję jak najszybciej, o pozostaniu lub nie w zespole Giallorossich, co jest formą szacunku dla właścicieli i kierownictwa i jest użyteczne w ułatwieniu przyszłościowych planów organizacji przyszłego sezonu.

Również dlatego, że żadna definitywna decyzja nie została podjęta, wśród wątpliwości związanych z rozwojem i konkurencyjnością kadry w najbliższej przyszłości i odpowiedzi, na które wciąż czeka trener, zaczynając od próby odrobienia wyniku w decydujących derbach Coppa Italia. Rzecz jasna wybory Spallettiego nie przejdą jedynie przez rozstrzygnięcie awansu (skomplikowane, ale nie niemożliwe), choć pomogłoby to w przybliżeniu do podpisu. W międzyczasie James Pallotta, bez publicznych wypowiedzi w tym sensie, wolał omawiać kwestię ze swoimi najbliższymi współpracownikami podczas wielu spotkań, do których doszło w ostatnich dniach w kancelarii Tonucci, gdyż jeśli wszyscy woleliby uniknąć szóstej wymiany u sterów technicznych drużyny w ciągu sześciu lat, tym razem ostatnie słowo nie należy do klubu. Przynajmniej w najbliższych miesiącach. Z tego powodu do tej pory pojawiła się jedynie wewnętrzna lista zmienników, niezbyt długa i zbudowana na ten moment bardziej z pomysłów niż konkretnych kontaktów.

Z priorytetem, którym jest Spalletti, CV alternatywy musi odpowiadać określonym cechom technicznym i być kompatybilne z projektem rozwoju klubu w najbliższej przyszłości. Zajęcie drugiego miejsca pozwoliłoby na wpisanie w bilansie międzynarodowej figury, zarabiającej tyle samo (3 mln euro netto za sezon) co otrzymał około półtora roku temu w Miami Spalletti. Dlatego do aktualności wracają nazwiska Emeryego i Pochettino (sprowadzony do Tottenhamu przez Baldiniego), profili obserwowanych w ostatnich latach z uwagą przez Romę. W obydwu przypadkach trzeba poczekać na kolejne miesiące, gdy jaśniejsze będą plany PSG i Tottenhamu, bardzo podobne do aktualnych problemów, które przeżywa ławka Giallorossich. W tym momencie zatem nawet połączenie między potencjalnym przybyciem nowego dyrektora sportowego Monchiego z Emerym wydaje się bardziej jak połączenie pomysłów niż coś więcej. Brak konieczności przyspieszenia otworzył też włoskie hipotezy: od Gasperiniego (trener podobający się, szczególnie jeśli chodzi o rozwój młodzieży) i Di Francesco, uznawanych za jednych z najlepszych pod względem taktycznym, ale z niewiadomą, jeśli chodzi o pracę w miejscu na szczycie. W ostatnich dniach otworzyły się też drzwi przed Mancinim, choć w tym przypadku rozmowy zostałyby skierowane szczególnie na potencjał inwestycji w najbliższym mercato. To scenariusze, które mogą nadejść i które mają nadzieję anulować jak najszybciej w Trigorii wobec zgody Spallettiego.

Autor: abruzzi